

Alicjomania

(...)

- *Ale ja nie chciałabym mieć do czynienia z wariatami - rzekła Alicja.*

- *O, na to nie ma już rady - odparł Kot. - Wszyscy mamy tutaj bzika. Ja mam bzika, ty masz bzika.*

- *Skąd może pan wiedzieć, że ja mam bzika? - zapytała Alicja.*

- *Musisz mieć. Inaczej nie przyszlabyś tutaj.*

Kot z Cheshire nie żartował, odwiedzając *Kraję Czarów*, poznając jej pokrętną logikę, chłonąc wszystkimi zmysłami jej bajeczne cudowności, można dostać bzika na jej punkcie. Na szczęście objawy tego szaleństwa są raczej mało uciążliwe, są to m.in. wzmożona kreatywność, uporczywe nucenie w kółko tych samych muzycznych motywów i mimowolny taneczny ruch na myśl o Alicji. Zaobserwowano również spontaniczne chwytywanie się ludzi za ręce, między kolanami i wspólne maszerowanie w wesołych gąsieniczkach. Pierwszy z wymienionych symptomów szczególnie licznie wystąpił w Szkole Podstawowej nr 70 im. Mikołaja Kopernika, dowodem czego są nadesłane prace stworzone na konkurs "Alicja w moich oczach". Zwycięska praca jest dziełem Weroniki Pulikowskiej, która w czerwcu chodziła do szóstej klasy, obecnie jest uczennicą gimnazjum. Opiekę nad jej rozwojem artystycznym, w formie warsztatów fotograficznych prowadziła pani Agnieszka Jęcz, ale oczywiście zwycięska praca, fotografia artystyczna, została wykonana samodzielnie. Serdecznie gratulujemy!

Zwycięska praca:



Prace wykonane przez uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 70 im. Mikołaja Kopernika:



Ze względu na wysoki stopień zapadalności na *Alicjomanie*, spodziewamy się, że jej przypadki będą wciąż rejestrowane, z sezonowymi epidemiami powracającymi w terminach odbywających się w Teatrze Wielkim spektakli, na które serdecznie zapraszamy.